Rok XI. Warszawa, 15 Kwietnia 1929 r. Nr. 7

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE ⁝ REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Prof. Dr. I. W. BIEGELEISEN.

Polityka aprowizacyjna Państw Zachodnich

ze stanowiska interesów spożycia, produkcji i obrotu

(Ciąg dalszy)

Z drugiej strony jednakże tem silniejsza jest reakcja czynnika publicznej administracji wobec naruszenia w konkretnym wypadku równowagi w zaopatrzeniu i regulacji cen pierwszej potrzeby.

Administracja aprowizacji występuje wówczas z całą surowością prawa, nadto chodzi tu nietylko o środki represyjne, stopniowane stosownie do jakości przewinienia, jego szkód materjalnych, lecz przedewszystkiem o zarządzenia gospodarczej natury, mające na celu zaradzenie w przyszłości ujemnym wpływom nieracjonalnego obrotu.

Zarządzenia władz wymagają wówczas o ile mają być skuteczne pełnej precyzyjności w państwach, jak Czechosłowacja o wysokim poziomie życia wytwórczego i handlowego. Czynnik spekulacyjny i pośredniczący, pokrywa swe obroty i operacje skomplikowanym aparatem osobowym i rzeczowym. Daje się to odczuć szczególnie w dziale surogatów, rozpowszechnianych wśród spożywców Czechosłowacji. Uzdrowotnieniu tej dziedziny poświęcały centralne i prowicjonalne organy aprowizacyjne wiele uwagi i wysiłków.

Tem się tłumaczy swoisty charakter administracji aprowizacyjnej Czechosłowacji. Musi ona być nastawiona z jednej strony na wysoki poziom techniki wytwórczości obrotu, oraz spożycia w krajach historycznych, z drugiej zaś liczyć się z bardzo niskim poziomem gospodarki i konsumcji w nowo przyłączonych obszarach, więc na Rusi Przykarpackiej i Słowaczyźnie. Metody postępowania władz administracyjnych tu niezawodne, okazują się tam bezskuteczne. Indywidualizacja i autonomja zarządu aprowizacyjnego jest nieodzowna, jeśli ma być celową. Na ziemiach historycznych, o wysoko rozwiniętym przemyśle, intensywnem rolnictwie, rozbudowanym kredycie i o daleko posuniętej organizacji zawodowych interesów, producentów i robotników, polityka aprowizacyjna państw. liczyć się musi jaknajściślej z istniejącym układem stosunków gospodarczych, technicznych i socjalnych, z wysokim stanem dobrobytu oraz wyrobieniem zarówno producentów, jak i konsumentów, wszelkie zatem posunięcia niedokładnie przemyślane od których nie była zresztą wolna także i administracja Czechosłowacka, są tu oceniane zazwyczaj wielce krytycznie, zrażając ogół do interwencji państwowej. W nowoprzyłączonych częściach kraju, więc zwłaszcza na Rusi Przykarpackiej, stosunki gospodarcze znamionował niezwykle niski stan techniczny i organizacyjny wytwórczości i obrotu, oraz masowy wyzysk niewyrobionej ludności przez spekulację i pośrednictwo; organy administracyjne były tu więc zmuszone do podjęcia bezwzględnej walki z lichwą żywnościową i kredytową, z nadmiernem pośrednictwem, wreszcie z rażącą rozpiętością cen hurtowych i detalicznych i masowem fałszowaniem towarów i surogatów. W wielu wypadkach musiały aprowizacyjne władze administracyjne I i II instancji wziąć na się w tych dzielnicach bezpośrednie zadania organizacyjne, należące gdzieindziej do samopomocy społecznej, więc samorządu, spółdzielczości, reprezentacji interesów i t. d. Zwłaszcza w pierwszym okresie państwowości, władze administracyjne zajmowały się tu nawet bezpośredniemi funkcjami, zakupu i sprzedaży lub rozdziału artykułów pierwszej potrzeby. Skoro miejscowe organizacje społeczne nie były jeszcze zdolne do podjęcia własnemi siłami szeregu akcji aprowizacyjnej natury. Obecnie nastąpiły w tym kierunku poważne zmiany na lepsze, umożliwiając władzom aprowizacyjnym podjęcie właściwych prac administracyjnych przy pomocy czynników miejscowych. Dalszy postęp gospodarczy ziem niehistorycznych pozwoli na ujednostajnienie w całem państwie administracji aprowizacyjnej, która obecnie jeszcze musi się liczyć ściśle z olbrzymiemi różnicami ekonomicznemi i kulturalnemi, jakie zachodzą między poszczególnemi dzielnicami, dostosowując środki zaradcze do całokształtu stosunków ekonomicznych.

Cele publicznej administracji aprowizacyjnej w Czechos.owacji pozostawały w jaknajściślejszym związku z ogólnem położeniem gospodarczem kraju,

uwzględniając przedewszystkiem interesy spożywców, bez naruszania jednak uzasadnionych interesów produkcji. Czechosłowacja jest, krajem rolniczo niesamowystarczalnym zarówno w gałęzi zbożowej, jak i hodowlanej oraz mięsnonabiałowej. Rolniczy bilans handlowy jest wybitnie bierny, pomijając niektóre z wysoko rozwiniętych gałęzi przemysłu rolnego (cukrownictwo). W tych warunkach usiłowania zarówno władz państwowych, jak i czynników gospodarczych, jak wreszcie nauki idą w kierunku intensyfikacji rolnictwa i hodowli, oraz racjonalniejszego wyzyskania istniejących zasobów ziarna, drogą ulepszenia przemiału i wypieku, stosowania odpowiednich mieszanin ziarna, mąki i t. d. Władze aprowizacyjne łączą się w tej mierze z czynnikiem naukowym i rolniczym, młynarskim i piekarskim, starając się o możliwe ograniczenie dowozu obcego ziarna w interesie naprawy bilansu handlowego i płatniczego. Tem się tłumaczą znaczne ofiary rządu na rzecz urządzeń i instytucyj naukowych, badających możliwości osiągnięcia samowystarczalności zbożowej, czynniki aprowizacyjne zdają sobie sprawę z faktu, iż tylko doraźnie wobec groźnej sytuacji aprowizacyjnej może być prowadzona polityka czysto spożywcza, nie oglądająca się na interesy produkcji rolnej, że jednak rozwój gospodarczy i przyszłość kraju, jego bilans handlowy i płatniczy wymagają uzgodnienia interesów aprowizacyjnych z interesami produkcji. Ministerstwo aprowizacji miało niewątpliwy wpływ na politykę państwa w zakresie celnym, taryfowym i kredytowym, oraz podatkowym, broniąc interesów spożywców, niemniej jednak punkt widzenia czynnika aprowizacyjnego nie był wytyczny i jednostronny, starając się wszędzie, gdzie to było możliwe przez odpowiednią ochronę celną krajowego rolnictwa i różnicowanie stawek wedle wagi poszczególnych produktów rolnych i hodowlanych dla aprowizacji kraju, przygotować podstawy dla wzrostu rodzimej wytwórczości pszenicy, żyta, owsa, bydła, trzody i t. d., a tem samem i polepszenia w przyszłości sytuacji aprowizacyjnej kraju.

W zakresie produkcji rolnej działalność ministerstwa aprowizacji jest w wysokim stopniu oględną starając się unikać wszystkiego, coby mogło podważyć trwałe podstawy rozwoju. Tem się tłumaczy względnie wysoka ochrona celna rolnictwa, przeprowadzona w Czechach w r. 1926 oraz wytężona działalność nauki i władz aprowizacyjnych w kierunku wzmożenia wydajności przemiału i wypieku w interesie jaknajracjonalniejszego wyzyskania zapasów ziarna i mąki. Oczywiście w okresie nieurodzaju władze aprowizacyjne walczą w Rządzie i Sejmie o masowy dowóz ziarna w interesie utrzymania cen, zmniejszając jednak zawsze dowóz mąki na rzecz dowozu ziarna, z drugiej jednak strony w razie konieczności ograniczają spożycie wewnętrzne w interesie jaknajmniejszego pogorszenia bilansu handlowego, nakazując przemiał na razówkę i t. d. Stanowisko władz aprowizacyjnych zależy każdorazowo od układu sił społecznych w rządzie i Sejmie, oraz opinji publicznej, niemniej jeśli chodzi o interesy produkcji i przerobu rolnego, działalność organów aprowizacyjnych jest naogół wielce umiarkowana, starając się o jaknajwyższy udział rodzimej produkcji rolnej, hodowlanej i przeróbczo-rolnej w aprowizacji rynku wewnętrznego.

Zupełnie inną natomiast jest polityka aprowizacyjna Czechosłowacji w zakresie cen artykułów pierwszej potrzeby. Tu władze aprowizacyjne obecnie złączone organicznie z władzami administracyjnemi (w obrębie resortu ministerstwa spraw wewnętrznych) prowadzą bezwzględną walkę ze spekulacją i pośrednictwem, powiększającem rozpiętość cen między ziarnem, mąką i chlebem, bydłem i mięsem, więc surowcem a przerobami, wsią i miastem, obrotem hurtowym i detalicznym. Podkreślić jednak i tu należy uwzględnienie przedewszystkiem czynnika gospodarczego. Urzędy walki z lichwą, działają wbrew swej nazwie nietylko represyjnie, lecz zapobiegawczo, przywracając niejednokrotnie dzięki współdziałaniu z czynnikiem spółdzielczym i administracyjnym, naruszoną równowagę cen na drodze ściśle ekonomicznej, bez użycia środków policyjnych. Podobnie władze administracyjne zarówno centralne jak i lokalne (I i II inst.) przeprowadzają w porozumieniu z czynnikiem młynarskim i piekarskim dokładną kalkulację kosztów produkcji, opierając ją na ścisłem zbadaniu miejscowych stosunków wytwórczych i obrotowych, więc pracy, surowców, sił napędowych, przewozu finansowania i t. d. Kalkulacje te jednak uwzględniające w całej pełni czynnik gospodarczy, muszą być jaknajściślej przestrzegane przez prywatny obrót i przerób, w przeciwnym bowiem razie następują ostre represje. Działalność władz aprowizacyjnych jest w tej mierze bezwzględna, nawet powiedziałbym drobiazgowa. Czynniki jednak zarówno przerobu więc młynarskie, piekarskie, jak i handlowe liczą się z tem, unikając w coraz wyższym stopniu konfliktów z władzą na tle pogorszenia jakości towaru, nieuzasadnionej podwyżki ceny i t. d.

Działalność władz aprowizacyjnych dotyczy nietylko artykułów masowego zapotrzebowania, więc chleba, lecz także białego pieczywa, które zresztą jest masowo konsumowane w Czechosłowacji przez ludność robotniczą i pracowniczą. Zarządzenia władz aprowizacyjnych są przestrzegane naogół ściśle, jako leżące w interesie zarówno spożycia, jak i solidnego obrotu i przerobu, powojenne twory spekulacyjne na polu aprowizacyjnem powoli znikają, dzięki bezwzględnej represji organów aprowizacyjnych.

W ten sposób osiągnięto rezultaty w zaopatrzeniu i regulacji cen bez naruszenia zasadniczych podstaw racjonalnej polityki gospodarczej. Aprowizacja publiczna, liczyła się z interesami rodzimej produkcji o tyle, że w zarządzeniach swych unikała wszystkiego, co mogłoby się przyczynić do osłabienia intensyfikacji rolnictwa, hodowli, przerobu mięsno-nabiałowego i t. d., natomiast jeśli chodzi o zwalczanie nadmiernego pośrednictwa, rozpiętości i wahań cen, fałszowania środków żywności i t. d. zwracała się całem ostrzem represji i zapobiegania przeciwko wszelkim odbieżeniom od ceny słusznej, godziwej.

Poza teoretyczną stroną problemu mają doświadczenia aprowizacyjne Czechosłowacji dla naszych stosunków, ważkie znaczenia ze względu na pokrewne warunki gospodarcze i polityczne Czechosłowacja uzyskała niepodległość na wielkiej wojnie 1914, nadto niektóre z części kraju zwłaszcza nowo-połączonych, wykazują zbliżone do naszych stosunki gospodarcze. Z tego stanowiska jest śledzenie stosunków aprowizacyjnych w Czechosłowacji dla nas wielce interesujące.

Niezwykle bujna i żywotna działalność wytwórcza, przeróbcza i handlowo-aprowizacyjna czynnika spółdzielczego, nadto wysoki poziom urządzeń samo-

rządowych służących pośrednio aprowizacji więc hal, targowisk, rzeźni, kas targowych i t. d., sprzyja racjonalnemu zaopatrzeniu i regulacji ich przy gęstej i dogodnej sieci komunikacyjnej. Racjonalne urządzenia składowe i elewatorowe, oraz spichrzowe, spółdzielni rolniczo - handlowych w Czechosłowacji zapobiegają psuciu ziarna i wahaniu cen, tam zwłaszcza, gdzie centra rolnicze są daleko położone od miast i ośrodków przemysłowych. Racjonalny obrót ziarnem, mąką i chlebem pozostaje w ścisłej zależności od gęstej sieci elewatorów, spichrzy i składów zbożowych, korzystając z nowoczesnych urządzeń technicznych i finansowo-gospodarczych (warranty).

Ruch ten jeśli chodzi o lokalne elewatory rolnicze rozwija się w Czechosłowacji na zasadach spółdzielczych, co nadaje całej akcji znaczenie żywotności i rękojmię, uwzględnienia interesów nietylko produkcji, lecz i obrotu, skoro się zważy, iż czynnik młynarski, piekarski i spożywczy jest w coraz żywszym kontakcie gospodarczym z rolnikami, spółdzielniami i ich organizacjami i urządzeniami technicznemi. W tym kierunku jest jeszcze wiele do zrobienia w Czechosłowacji, zwłaszcza w nowoprzyłączonych krajach. Wedle fachowców szkody płynące z nieracjonalnych urządzeń przechowalnych wilgotnego ziarna w r. 1925 dosięgły kilkuset milj. k. c., odbijają się one ujemnie na wydajność ziarna, pogarszając bilans handlowy. Akcja więc spichlerzowo-składowa musi w Czechosłowacji przybrać rozmiary znacznie szersze, niźli dotąd, służąc zarówno organizacjom rolniczym jak i spożywczym. Zwłaszcza nowoprzyłączone ziemie, więc Słowaczyzna i Ruś Przykarpacka, przedstawiają tu olbrzymie zaniedbania, które w wielu względach przypominają nasze stosunki Wiemy, że akcja budowy i eksploatacji elewatorów i spichlerzy w Polsce, czeka załatwienia na zasadach również spółdzielczych i samorządowych.

(C. d. n.)

Dział Prawno-Informacyjny

ODROCZENIE PŁATNOŚCI ZALICZKI NA PODATEK OD OBROTU ZA I KWARTAŁ 1929 R.

W myśl ustawy o podatku przemysłowym do dnia 15 maja r. b. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi za tenże rok.

Biorąc pod uwagę, że w maju r. b. przypada nietylko termin płatności kwot podatku, o których mowa wyżej, lecz również i zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1929 r., co — w związku z terminem płatności do dn. 1 maja r. b. także i połowy państwowego podatku dochodowego od wykazanego w zeznaniach dochodów — może wywołać pewne trudności płatnicze, odroczyło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 24.III.29 r. L. Dz. V. 4243/I/29 — **termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1929 roku — odroczyło do dnia 15 czerwca 1929 r.** włącznie.

Do wyznaczonego wyżej terminu nie ma zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, przewidziany w art. 2 ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 721).

NIE PROCENTOWOŚĆ A KOLOR STANOWI O TYPIE MĄKI ŻYTNIEJ.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Nr. Apr. 1497/3
W sprawie typu mąki żytniej.

ODPIS

Warszawa, dn. 19 marca 1929 r.

Do
Państwowego Zakładu Badania Żywności
i Produktów Użytku
w Poznaniu

W odpowiedzi na pismo z dnia 8 marca 1929 roku L. dz. 689/29, Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że sprawa ograniczenia przemiału żyta, została uregulowana rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1-go grudnia 1928 r., o przemiale żyta i pszenicy (Dz. U. R. P. Nr. 98/ex 28—poz. 882) w ten sposób, że ustalony został obowiązujący **typ mąki żytniej.** Zasadniczą podstawą dla określenia typu mąki żytniej, jest natężenie jasności, właściwe takiemu wyciągowi z ziarna, który odpowiada ilości zawartego bielma w danem ziarnie o określonej wadze hektolitra.

Przytem kolor, stanowiący zewnętrzną cechę rozpoznawczą, w odcieniach swych wykazywać może nieznaczne wahania, w zależności od cech fizycznych ziarna.

Aczkolwiek rozporządzenie, o którem mowa przewiduje ustalenie typu mąki żytniej, na podstawie 70-cio procentowego wyciągu z ziarna o wadze hektolitra, wynoszącej 70 kg., to jednak nie znaczy to, aby zachodziła konieczność określania przepisowości mąki żytniej w/g jej procentowości, ponieważ nie z każdego ziarna możliwy byłby 70-cio procentowy wyciąg przy zachowaniu innych wyżej wymienionych warunków.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa zatem metodę Pekara za dostateczny sprawdzian przy badaniu przepisowości mąki żytniej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia, że rezultat badania mąki żytniej co do jej „procentowości", mógłby być porównywany z wynikami badań próbą Pekara w tym wypadku, gdyby Państwowe Zakłady Badania Żywności otrzymywałyby wraz z próbką badanej mąki, również i próbkę żyta, z którego mąkę tę wymielono. Wtedy okaże się, że nprz. mąka 65-cio procentowego wyciągu jest przepisową, o ile pochodzi z ziarna wagi 65 kg. na hektolitr i odpowiada co do natężenia jasności mące typowej — i odwrotnie, mąka 70-cio procentowa z ziarna o wadze hektolitra 73 lub 74 kg. nie będzie przepisowa, o ile wykaże odchylenia od mąki typowej pod względem natężenia jasności. W wypadku drugim młyn przemielający ziarno o wyższej wadze hektoliira, posiada możliwości osiągnięcia znacznie większej ilości mąki w/g obowiązującego typu.

Podobne możliwości posiadają młyny stosujące bielenie mąki. Fakt bielenia mąki nie może być zatem podawany przez młyny posiadające bielniki — jako powód, że mąka produkowana w tych młynach musi być jaśniejsza od mąki urzędowo obowiązującej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmienia, że nie znajduje żadnych podstaw dla wydania zakazu bielenia mąki drogą t. zw. ozonizacji.

(—) Szwalbe
Naczelnik Wydziału

DALSZY ZAKAZ PRZYWOZU MĄKI PSZENNEJ I MĄKI ŻYTNIEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 3 kwietnia 1929 r. przywóz mąki pszennej i mąki żytniej, **zabroniony do dnia 31 lipca 1929 r. włącznie.**

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE PRZEDKŁADANIA SPRAWOZDAŃ O STATYSTYCE PRZEMYSŁOWEJ GŁÓWNEMU URZĘDOWI STATYSTYCZNEMU ZA ROK 1928.

Obowiązkowi przedkładania sprawozdań o statystyce przemysłowej za 1928 rok podlegają w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów o statystyce przemysłowej z dnia 17.VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 558) wszystkie zakłady przemysłowe, które wykupiły na 1928 rok świadectwa przemysłowe od I do VII kategorji świadectw przemysłowych włącznie, niezależnie od liczby zatrudnionych w tych zakładach robotników.

Sprawozdania o statystyce przemysłowej za 1928 rok winny być nadesłane przez Młyny do Głównego Urzędu Statystycznego w terminie **do 25 kwietnia 1929 roku.**

W tym celu Główny Urząd Statystyczny rozsyła do poszczególnych zakładów formularze sprawozdań statystyki przemysłowej; nieotrzymanie jednak z Głównego Urzędu Statystycznego formularzy nie zwalnia zakłady od obowiązku przedłożenia sprawozdań w ustalonym terminie. W wypadku nieotrzymania formularzy we właściwym czasie lub otrzymania nieodpowiednich formularzy zakład winien niezwłocznie zwrócić się po odpowiednie formularze do Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, ul. Nowowiejska 45, podając nazwę firmy, dokładny adres zakładu i rodzaj wytwórczości. Ponieważ wielkość produkcji i t. p. ujmowana jest w ilości, a nie w wartości, dlatego pytania są opracowane bardzo szczegółowo i dla każdego rodzaju wytwórczości przeznaczone są odrębne kwestjonarjusze.

O ile zakład przemysłowy był nieczynny w ciągu całego 1928 r., to właściciel względnie odpowiedzialny kierownik tego zakładu winien niezwłocznie powiadomić o tem Główny Urząd Statystyczny i zwrócić nadesłane kwestjonarjusze.

Główny Urząd Statystyczny przesyła kwestjonarjusze w dwu egzemplarzach; jeden egzemplarz każdego wzoru kwestjonarjuszów przeznaczony jest do pozostawienia w zakładzie, jako odpis. Wysyłać wypełnione kwestjonarjusze do Głównego Urzędu Statystycznego należy obowiązkowo w specjalnej przeznaczonej na ten cel kopercie.

Znaczków pocztowych na kopercie można nie nalepiać.

Ponieważ nie nadesłanie sprawozdania statystyki przemysłowej do Głównego Urzędu Statystycznego na oznaczony na kwestjonarjuszach termin pociągnie za sobą wymierzenie kary przewidzianej w Rozporządzeniu Rady Ministrów o statystyce przemysłowej z dnia 17.VI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63 poz. 558), przeto dla zabezpieczenia się i posiadania dowodu nadania na pocztę tego sprawozdania do Głównego Urzędu Statystycznego, zakłady przemysłowe mogą żądać od Urzędów pocztowych **pokwitowania nadania tej zwykłej przesyłki.**

O ULGI W PŁACENIU PODATKÓW.

Od szeregu miesięcy daje się odczuć dotkliwie zupełny brak kapitałów obrotowych, który spowodował nietylko w handlu, ale także i w przemysle konieczność sprzedaży na podstawie coraz bardziej wydłużających się kredytów.

Znajdują się dzisiaj w obrocie weksle na 12 miesięcy, co jest stanowczo objawem bardzo niezdrowym. Poważne sfery przemysłowe starały się zaradzić tym trudnościom i oczyścić atmosferę środkami radykalnemi, uniemożliwiając przez zawieranie konwencyj pod dość groźnemi sankcjami, sprzedaż na dłuższe terminy. Nadzwyczaj sroga zima tegoroczna stworzyła jednak sytuację, uniemożliwiającą poprostu dotrzymanie tych konwencji i zaradzenie sprzedaży przy zastosowaniu długoterminowych kredytów drogą wyżej opisaną. Zupełny zastój transportu surowca, węgla oraz gotowych materjałów w przemyśle z jednej strony oraz znikoma siła kupna społeczeństwa z drugiej strony, wywołane mrozami, spotęgowały jeszcze bardziej zastój w obrotach uniemożliwiając dotrzymanie terminów płatności. Wszystko to powoduje, że sfery przemysłowe, nie mające żadnego prawie wpływu a bardzo silne zobowiązania, często nawet zagranica wobec wierzycieli, którzy bezwzględnie żądają dotrzymania terminów płatności, a wobec których przemysłowcy muszą się niestety wysilać, aby nie dezawuować całości przemysłu i kupiectwa polskiego nie są w stanie otrzymać zobowiązań wewnątrz kraju.

Wobec takiego stanu rzeczy przemysłowcy uchwalili wystąpić z memorjałem do min. skarbu, w którym zwracają uwagę na smutny stan przemysłu i proszą o wydanie zarządzenia:

1) wstrzymania u przemysłowców egzekucji z tytułu zaległości podatkowych na okres sześciomiesięczny;

2) przyznania izbom skarbowym kompetencji udzielania ulg w spłatach ratalnych zaległości podatkowych aż do 12 miesięcy, natomiast urzędom skarbowym I instancji do 6 miesięcy;

3) obniżenia odsetek zwłoki generalnie na 1% od rat;

4) że w wypadku udowodnionej niemożliwości płacenia , izbom skarbowym przysługuje prawo odpisania odpowiedniej części wymierzonego podatku i skreślenia odsetek zwłoki.

Jak się dowiadujemy, memorjał już został przesłany do min. skarbu.

Panowie Młynarze Popierajcie Waszą Organizację Fachową

Zmiany w państwowej gospodarce finansowej są konieczne

Cóż z tego, że obywatel, ponoszący ciężar rządów w państwie konstytucyjnem ma zapewniony głos, jeżeli, jak dotąd, głos jego jest odosobniony oraz i wybrańców sejmowych i senatu są głosami wołających na puszczy? Ci, co rządzą—nie wierzą i nie słuchają; mierzą a mierzą — i nic nie wierzą i dalej mierzą nie pomnąc, że miara przepełnić się może, lub dopełnić nie da. Tak jest z podatkami i tak się rzeczy mają ze wszystkiemi eksperymentami rządzenia, na jakie patrzymy z wzrastającym lękiem o przyszłość państwa. Najrozsądniejsza uwaga tym niedoświadczonym młodzieńczym zapędom ultra-nowatorskiego rządzenia nie trafia do przekonania.

Potrzeba państwa zakrojona na dużą miarę, z przejęciem i żywo chwytana tylko za czuby, poparta teorją z innych niekiedy warunków zaczerpniętych, przyćmiewa rządzącym rozsądne i głębsze ujęcie sprawy, jej możliwości i niemożliwości, z któremi jednak nie liczą się wcale. Ciągłe zaś zmiany w sferach rządzących tumanią do reszty umysły obywateli nadzieją, że może teraz będzie lepiej i temu złudzeniu ulegają i te kierownicze jednostki, którym się zdaje, że w tak dobranym podług swych myśli i upodobań zespole posiedli patent na wszechwiedzę i nieomylność. Niestety, tak nie jest jeszcze i nie będzie.

Retrospektywnie rozpatrzone zaspokojone poza budżetowe potrzeby naszego państwa dowodzą niedość miarkowanego, głęboko i bez uprzedzeń rozważonego pomysłu przed czynem. Z życia naszego prywatnego widzimy, że co dziś wydaje się nam niezbędnem — po roku okazuje się zbytkiem, a po dwóch latach liczba tych zbytkowych rzeczy powiększa się w dwójnasób i miast zadowolenia w prywatnem życiu, a w państwowych sprawach — zasług — hańbę przynosi jej wykonawcom a rozczarowanie obywatelom. Gorzej jeszcze, gdy w tych potrzebach celowo zmierza się do uszczerbku i krzywdy niemiłym partyjnie obywatelom. I takie dowody postępowania nie są rzadkością. Musimy nie zapominać, że prawa i podstawy rządzenia się i rządzenia państwem są jedne i te same.

W odpowiedzi na rozesłaną przez Sz. Redakcję ankietę podatkową, krytyczny przegląd spraw przeszłych, daje podstawę do szukania innych sposobów, do uregulowania i poprawienia wadliwości istniejących, przyczem niewykluczone są całkiem nowe zapatrywania. Przyrównanie obywatela do dojnej krowy państwa, jakkolwiek trywialnie brzmiące, jest trafne w całej swej rozciągłości od dawania do brania i odwrotnie. Aby państwo miało własne niezależne istnienie zapewnione, trzeba by obywatele jego składali na to pieniądze i krwi nadto nie żałowali, gdy zajdzie tego potrzeba w celu obrony jego całości i własnego bytu, przyczem państwo ma obowiązek za pośrednictwem swoich funkcjonarjuszy dbać o to, by obywatele byli syci, odziani po ludzku, mieli czyste i pewne schronienia, nikt ich nie krzywdził na majątku i na honorze. Przysłowia więc: „dasz krowie do pyska — to mlekiem natryska" i „jak Kuba Bogu — tak Bóg Kubie" — będą całkiem na miejscu w charakterystyce stosunku obywatela do państwa i państwa do obywateli.

Każdy uczciwy człowiek - obywatel, — takich państwo wychowywać sobie musi świecąc im przykładem pod każdym względem, — poczuwa się do obowiązku składania swemu wychowawcy i opiekunowi pewnych powinności pod postacią takiego lub siakiego pod względem nazwy podatku. Cała rzecz polega na tem, aby nakładane to zadośćuczynienie oparte było na sprawiedliwych i bezstronnych podstawach, przyczem pożądanem jest możliwie najprostszy podział owych powinności, łatwy do zorjentowania się w sposobie ich rozkładu i o niewielu terminach płatności.

Rolnictwo jest zasadniczą cechą naszego państwa. Jest ono pniem tkwiącym przecież korzeniami w ziemi i żyjącym jej sokami; główną gałęzią jego jest dopiero przemysł z odnogą handlem zwaną wraz ze wszystkiemi już akcesorjami aż do konsumcji. Rolnictwo, przemysł i handel winny ponosić ciężar utrzymania państwa i jego porządku w postaci tak lub inaczej zwanych podatków; konsumcja od tej powinności z natury rzeczy powinna być wolna. Nie łatwy jest zawód rolnika, to prawda, ale on jedynie znajduje w naturze bezpłatnego pomocnika i liczebnie przeważający, zdolny jest unieść największy ciężar utrzymania państwa, za co od państwa wzamian otrzymywać powinien tyle i taką otoczony być opieką na jaką zasługuje i jakiej doznaje dobra dójka u gospodarza. Przemysł również w odpowiednim stopniu musi państwu służyć, choćby dla tego, że on więcej niż rolnictwo bez pomocy państwa obejść się nie może. Państwo musi stworzyć warunki dla przemysłu i dać możność rozwoju. Od państwa przeto zależy na co zwrócić ma swe pielęgnacyjne i mądre oczy, co w danej chwili otoczyć swą szczególną opieką, jakiej pomocy udzielić i w jakim kierunku. Rezultaty nie unikną spostrzeżenia i one najlepiej wskażą w jakim stopniu i czego domagać się należy od swego pupila.

Konsumcja jest otchłanią utrzymującą życie ludzkie. Im przepaścista jest otchłań, tem żywszy ruch i wymiany powoduje w rolnictwie, przemyśle i handlu. Opodatkowanie konsumcji jest nonsensem. Przeto wszelkie monopole, a zwłaszcza państwowe, zniesione być winny. To, co podlega niekiedy reglamentacji — jasnem jest — opodatkowane być nie może.

Zabójcze używki: alkohol, nikotyna ujęte są w monopol państwowy. Toż samo państwo w przeciwieństwie niby do własnego interesu popierać ma walkę z alkoholizmem i ma otaczać opieką instytucje stworzone dla zmniejszenia tego nałogu. Wystarczyłoby moim zdaniem opodatkowanie wysokie wytwórni tych trucizn i tem samem wielu nałogowców wyrzekłoby się może tych używek.

Im mniej rodzai podatków tem mniej resortów urzędniczych w skarbowości i przez to samo może być i budżet odpowiednio zniżony.

Kary od nieopłaconych w terminie podatków być muszą, ale procentowo powinny być niższe od premji liczonych wzamian za wniesienie przed terminem podatków. Premje takie jako eksperyment warto byłoby wprowadzić. W wielu wypadkach należałoby karę umarzać. Mnogość podatków powiększa liczbę terminów i tem samem wprowadza chaos w głowach płatników i powoduje zaległości a z nimi owe bolesne kary.

St. Pytlewski.

Inż STANISŁAW ŻMIGROD.

O mące z fasoli „Soja“

Fasola soja oddawna cieszy się w Chinach, Japonji i Azji Środkowej wysoką konsumcją, bowiem odznacza się znaczną zawartością ciał białkowych oraz tłuszczu.

Produkcja wszechświatowa soji przekracza obecnie przeszło 5 milj. ton rocznie, a pozostały po zapotrzebowaniu miejscowem nadmiar jest wywożony do Europy dla otrzymania głównie oleju jadalnego i technicznego.

W gospodarce żywnościowej Europy fasola soja odegrała nieomal rolę rewolucyjną i pod wieloma względami przypomina przewrót, wywołany przywozem z Dalekiego Wschodu ryżu, lub przywozem kartofli z Ameryki. Do jakiego stopnia fasola soja cieszy się wielkiem uznaniem wskazuje fakt, że wywóz jej z Azji wschodniej znacznie przekracza wywóz ryżu, przyczem zaznaczyć należy, że niezmiernie łatwa uprawa soji posiada tę kolosalną wyższość w porównaniu z uprawą ryżu, że jest bardzo rentowna, gdyż każdorazowo zbiory jej są bardzo obfite. Ponadto dzięki wielostronnym zastosowaniom większość tłuszczów jadalnych zastąpiona tam została tłuszczem zawartym w fasoli soja.

Również w Europie od niedawna, bowiem zaledwie od roku 1908, zajmowano się rozwiązaniem zagadnienia różnorakiego zastosowania soji do celów jadalnych i innych, a między innemi zagadnieniem, czy chleb, jako najbardziej podstawowy produkt spożywczy, sporządzony z domieszką mąki sojowej jest dostatecznie pożywny i łatwo strawny.

Rozwiązanie tego pytania ma bardzo doniosłe znaczenie dla odżywiania ludności wogóle, a zwłaszszcza tej, dla której chleb stanowi główne pożywienie. To też zaczęto otrzymywać z pozbawionej tłuszczu fasoli soja mąkę, która odznacza się bardzo wysoką zawartością ciał azotowych, wynoszącą około 50%. Pod pewnemi zatem względami mąka sojowa jest więcej zbliżona do produktów spożywczych zwierzęcych, aniżeli do produktów pochodzenia roślinnego. Zawartość ciał białkowych w 1 klg. mąki sojowej odpowiada zawartości tychże w 2 klg. chudego mięsa wołowego. Ze względu więc na zawartą w mące sojowej dużą ilość składników odżywczych, białkowych i tłuszczowych uznać ją należy za produkt żywnościowy wysoko wartościowy, stojący na równi w szeregu z innemi bardzo cenionemi i najwięcej odżywczemi artykułami żywności.

W Europie sporządzeniem mąki białkowej z soji od pewnego czasu zajmuje się kilka fabryk (znane są firmy w Hamburgu i Harburgu oraz mąka wyrabiana przez Berczeller'a w Budapeszcie i Wiedniu i mąka taka nosi nazwę „mąki wiedeńskiej“),—z punktu widzenia gospodarczego korzyść z tego osiągnięta jest podwójna, gdyż z nasienia soji, uprzednio oczyszczonego i przemytego wodą oraz pozbawionego łuski zewnętrznej, otrzymuje się przedewszystkiem tłuszcz, a następnie mąkę białkową.

Podczas gdy z 5 000 gramów kartofli otrzymuje się zaledwie 100 gr. białka, 200 gr. mąki sojowej zawiera przeszło 100 gramów tychże ciał białkowych. A zatem, dodatek mąki sojowej do mąki zbożowej oraz chleba ma, z punktu widzenia ekonomicznego, bardzo doniosłe znaczenie, gdyż wartość odżywcza oraz t. zw. zdolność piekarska chleba zostaje przez to znacznie powiększona; prócz tego opóźnia się czerstwienie, zachowując tem samem świeżość chleba przez dłuższy przeciąg czasu, bynajmniej nie pozbawiając pieczywa przyjemnego smaku. Ponadto z powodu zwiększonej zawartości ciał białkowych, wynikającej z domieszki mąki sojowej, wzrasta własność szybkiego wchłaniania znacznej ilości wody, a co za tem idzie — wzrasta wydajność i nadpiek chleba, co ze względów praktycznych odgrywa niemniej ważną rolę, bowiem zwiększenie gęstości ciasta stanowi o dobroci użytej do wypieku mąki.

W końcu dodać muszę, że doświadczenie poczynione przez wielu wybitnych fizjologów oraz badaczy wykazały, że dla ustroju ludzkiego dodatek w ilości do 10% mąki sojowej do chleba bardzo korzystnie oddziaływa na proces trawienia, gdyż chleb taki, jak również i inne produkty z zawartością soji, jak np. sucharki, keksy, kakao (zamiast domieszki zmielonego owsa) i t. p. posiadają wielkie zalety zarówno pod względem wartości odżywczej i łatwości przyswajania, jak i dobrego smaku, a co przypisać należy zawartym w fasoli soja ciałom białkowym.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że mąka z fasoli soja, jako domieszka do mąki zbożowej, może tylko wówczas znaleść zastosowanie, gdy istnieje pełna gwarancja, że mąka ta została otrzymana z fasoli soja w sposób zapewniający całkowitą jej nieszkodliwość dla zdrowia ludzkiego.

DO W. PANÓW MŁYNARZY.

Wydawnictwo nasze „Młynarz Polski“ w roku bieżącym obchodzi mały Jubileusz dziesięciolecia. Pragnęlibyśmy w miesiącach letnich wydać numer specjalny jubileuszowy o rozszerzonych rozmiarach, a któryby zobrazował dzieje młynarstwa za okres dziesięciolecia.

Jednak dla całości i żywości niezbędne są w jak największej ilości osobiste zdania i zapatrywania panów Młynarzy- z których każdy ma coś do powiedzenia czy o młynarstwie czy o Związku.

Wielu z panów młynarzy krępuje się brakiem talentu literackiego, lecz uważamy że literackie opracowanie nie jest konieczne, uprasza się więc o niekrępowanie się i nadsyłanie wspomnień, przeżyć, uwag, krytyk, projektów i t. p. w dowolnej formie. Redakcja sama zajmie się stroną redakcyjną nadsyłanej pracy, o ile nadsyłający wyrazi takie życzenie.

Upraszamy o nadsyłanie bodaj najdrobniejszych przyczynków, a które w ogólności dadzą obraz życia młynarskiego w ostatnim dziesięcioleciu.

Termin nadsyłania materjałów pozostawiamy umyślnie długi, bo do 30 kwietnia r.b. aby dać każdemu czas na obmyślenie i abyśmy go otrzymali przed Walnym Zjazdem Delegatów który prawdopodobnie nastąpi, jak zwykle, w początkach maja.

Sprawa p. Gwizdały L. z Odrów

Sądownictwo administracyjne znalazło w całym szeregu dziedzin życia społeczno - gospodarczego zastosowanie bardzo szerokie; postępowanie sądowe z natury swej drobiazgowe i źródłowe jest przez to powolne; sądownictwo administracyjne przez uproszczoną procedurę ma zapewnić ścisłe stosowanie w praktyce całego szeregu zarządzeń, regulujących wypadki, powtarzające się w życiu stale i wymagające natychmiastowego wkroczenia władzy ilekroć zajdzie naruszenie obowiązującego przepisu. Ta szybkość postępowania jest właściwością sądownictwa administracyjnego. Mieści ona jednakże w sobie niebezpieczeństwo niedokładności i wynikających z niej błędów, których ofiarą paść mogą nieraz szeregi całe ludzi niewinnych, dopóki odnośna kwestja nie zostanie wyjaśniona miarodajnie w drodze postępowania sądowego, do którego każdy ukarany ma drogę odwołania.

To też administracja z największą ostrożnością stosować winna swe prawo karania, pamiętając, że **nie wolno nikogo zgóry jak przestępcę traktować i że przestępcą jest ten dopiero, komu winę prawomocnie udowodniono.** W praktyce atoli zdarzają się wypadki, że administracja stosuje szczególny rozmach w karaniu, a przedewszystkiem w wysokości nakładanych kar i trzeba dopiero żmudnego sądowego postępowania, aby niesłuszność wymierzonej kary, a co gorsza — nieraz lekkomyślność przy jej wymierzaniu wykazać. Dla młynarzy rzecz ta ma doniosłe znaczenie z uwagi na obowiązujące obecnie ograniczenia przemiału, których przekroczenia oddano sądownictwu administracyjnemu (starosty) i zagrożono je karą grzywny do 10.000 zł. z zamianą na 3 tygodnie aresztu.

Właśnie na tle owego rozporządzenia o przemiale odbyło się sądowe postępowanie karne przeciwko p. Leonowi Gwizdale, właścicielowi młyna w Odrach, którego przebieg przedstawia się jak następuje:

W czerwcu, czy w lipcu ubiegłego roku, zatem gdy obowiązywał 65% wymiał żyta, policja znalazła u jednego kupca w Karsinie mąkę, którą uznała za wymieloną w procencie niedozwolonym, mąkę zakwestjonowała, a kupiec ów oświadczył, że kupił ją w młynie p. Gwizdały. W młynie rewizji nie zrobiono a próbkę zatrzymanej w Karsinie mąki przesłano do Państw. Zakł. Badania Żywności w Poznaniu; Zakład ten orzekł, że mąka zawiera „0,80% popiołu i pochodzi z wymiału 60%" oraz, że p. Gwizdała powinien być ukarany za niedozwolony przemiał. Na tej podstawie odbyła się rozprawa w Starostwie, na którą owego kupca z Karsina, u którego mąkę znaleziono, wogóle nie wezwano; w wyniku tej rozprawy p. Gwizdała w dniu 21 grudnia dostał orzeczenie karne na 500 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu. Już z powyższego wynikają dwie ciekawe rzeczy:

1. że postępowanie karno-administracyjne trwało zgórą sześć miesięcy, co w porównaniu do postępowania sądowego jst czemś niebywale przewlekłem,

2. że wymierzoną karę 500 zł. grzywny zamieniono na 2 tygodnie aresztu, chociaż według ustawy najwyższą karą pozbawienia wolności, a zatem przy zamianie grzywny 10.000 zł. jest trzy tygodnie aresztu.

Najciekawszą atoli była forma tego orzeczenia, które poza wyliczeniem całego szeregu rozporządzeń i wymierzaną karę nie zawierało rzeczy najważniejszej — mianowicie określenia czynu, za który karę wymierzono. P. Gwizdała, otrzymawszy to orzeczenie, nie wiedział nic odnośnie do tego, za co go ukarano. Zauważyć trzeba, że ustawa o postępowaniu karno-administracyjnem wyraźnie nakazuje podanie w orzeczeniu za co ukaranego zasądzono, mianowicie gdzie, kiedy i co zrobił.

Otrzymawszy to orzeczenie p. Gwizdała natychmiast zażądał przekazania sprawy sądowi.

Przebieg sprawy w Sądzie Okręgowym w Chojnicach był niezwykle interesujący. W pierwszym terminie, który się odbył dnia 13 lutego r. b. obrońca zarzucił przedewszystkiem, że w sprawie niema aktu oskarżenia, gdyż orzeczenie karne starosty, które w postępowaniu przed Sądem zastępuje akt oskarżenia nie wymienia czynu, który oskarżonemu jest przypisywany; merytorycznie obrona zakwestjonowała moc dowodową orzeczenia Państw. Zakł. Bad. Żywn. w Poznaniu, stwierdzającego, że mąka jest 60%-wa. Na rozprawie przesłuchano biegłego, który orzekł, że nie wszystkie młyny są w możności dostosować wymiał do wymagań rozporządzeń przemiałowych, a to ze względu na stan swoich urządzeń i że w tych warunkach stwierdzenie procentowości wymiału do czasu wprowadzenia wzorów mąki przepisowej odbywać się mogło tylko w drodze ilościowego porównania gotowego produktu do zużytego surowca. W wyniku takiego postawienia kwestji sędzia rozprawę odroczył i zażądał z Państwowego Zakładu Badania Żywności w Poznaniu dodatkowego orzeczenia. Nowy termin odbył się dnia 13 b. m. i dał wyniki poprosu zdumiewające P. Z. B. Ż. w Poznaniu w swym mianowicie dodatkowym orzeczeniu stwierdził, ni mniej ni więcej jak tylko, że pierwsze jego orzeczenie było wynikiem błędnej metody badania, że zakwestjonowana mąka jest mąką 65% a nie 60%, oraz że — i to najważniejsze — **wszystkie dotychchczasowe orzeczenia tego zakładu były błędne,** bo oparte na przestarzałej metodzie.

Zapadł oczywiście wyrok uniewinniający.

Upośledzenie średniego młynarstwa

Faktem jest, że czynniki miarodajne nie liczą się wogóle z interesami średniego młynarstwa, lecz uwzględniają wyłącznie interes młynów dużych, respektując ich dezyderaty. I tak, jeśli chodzi o kredyty na zakupno zboża, to z tychże kredytów korzystać będą w myśl instrukcji Centr. Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie tylko młyny o większej sprawności t. j. począwszy od 300 cetn., a więc młyny, które w 1927 i innych latach dostawały już kredyty, a dla których zresztą i Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego ciągle stoją otworem i teraz wezmą udział w kredycie. Mniejsze zaś młyny nie są wogóle brane w rachubę jakkolwiek stanowią w gospodarce społecznej czynnik niemniej doniosły od młynów dużych.

Analogicznie jak z kredytami dzieje się z przy-

działem pozwoleń na bezcłowy przywóz pszenicy, w czem partycypują tylko młyny duże.

Nie można tedy pozwolić na to, by interes drobnego przemysłu młynarskiego został zupełnie zapoznany, by przez popieranie jedynie i wyłącznie wielkiego przemysłu młynarskiego, zdolność konkurencyjna tychże przedsiębiorstw, wypływająca już z większej sprawności i równolegle z tem idącem zmniejszeniem kosztów popędowych i administracyjnych tychże, zwiększyć także w sposób sztuczny a temsamem osłabić zdolność konkurencyjną przedsiębiorstw mniejszych. A przecież wiele momentów gospodarczo-społecznych przemawia za popieraniem w pierwszym rzędzie drobnego i średniego młynarstwa. Choćby moment poniższy, który dla czynników powołanych powinien być miarodajnym.

Interes tysiącznej rzeszy pracowników młynarskich, wypieranych z młynów dużych przez ulepszenia techniczne, względnie przez automatyzację tych przedsiębiorstw, idzie po linji interesów mniejszych przesiębiorstw młynarskich.

Należałoby tedy wdrożyć kroki celem uzyskania dla średniego młynarstwa kredytów na powiększenie kapitału obrotowego tych przedsiębiorstw, przyczem zauważamy, że drobny przemysł młynarski nie korzystał dotychczas z kredytów państwowych, gdyż nie był dostatecznie zorganizowany, a czynnikiem opinjodawczym w sprawach kredytów dla drobnego przemysłu były cechy (Stow. rękodzielników), które nie obejmowały zawodów wolnych, zatem nie uwzględniały takichże przedsiębiorstw przy podziale kontyngentów kredytowych.

W końcu kwestja 3-cia, sprawa rezerw zbożowych. I w tym wypadku stanowisko młynów jest uprzywilejowane. Rezerwy zbożowe magazynowane są w większych młynach, a temsamem powiększają kapitał obrotowy tych przedsiębiorstw. Młyny korzystają bowiem z tych rezerw w czasach ciasnoty zbożowej, spowodowanej szczupłymi dowozami. Należałoby więc dążyć do spowodowania magazynowania zboża i w średnich młynach, które nawiasem mówiąc gospodarczo są niemniej silne od wielkich, a nie kolidowałoby to przecież w niczem z intencjami czynników miarodajnych i wpłynęłoby korzystnie na sytuację młynarstwa średniego. Reasumując nasze wywody, należałoby w interesie ogółu młynarstwa średniego by uzyskać dla średniego młynarstwa:

1) przydziału pozwoleń na bezcłowy przywóz pszenicy zagranicznej,

2) przyznanie kredytu na powiększenie kapitału obrotowego **średnich młynów**, co w niemałym stopniu wpłynie na ukształtowanie się cen zboża.

3) przydziału pewnego kontyngentu rezerw zbożowych na zamagazynowanie w średnich młynach, które swoim majątkiem odpowiadać będą za też zboże i jakość tegoż.

N. Grünspan.

Kronika

SPRAWY ZBOŻOWE.

W pierwszych dniach kwietnia nadeszły z Niemiec do kraju pewne ilości pszenicy. Od transportów tych importerzy płacili cło prohibicyjne w wysokości 11 złotych za 100 kg. Z faktu tego widać, jak wysokie są ceny pszenicy w kraju, gdy korzystny jest jej przywóz z zagranicy nawet po zapłaceniu tak wysokiego cła prohibicyjnego.

Co do bezcłowego eksportu żyta z Polski, nie kalkuluje się on nadal. Firmy zainteresowane tym wywozem wykorzystały przyznany kontyngent tylko w małym stopniu wobec niskich cen żyta na rynkach światowych.

Z GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń, zbiory głównych zbóż w r. 1928 w Polsce przedstawiają się następujące:

Przeciętna wydajność w ha w q = 100 kg. wynosi:

pszenicy	12,5
żyta	11,4
jęczmienia	13,2
owsa	12,3

Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi:

pszenicy	16116,9 tys. q
żyta	61101,6 tys. q
jęczmienia . . .	15272,1 tys. q
owsa	24977,0 tys. q

Liczby powyższe rożnią się od liczb podanych poprzednio, gdyż są wynikiem już bardziej dokładnej rejestracji, natomiast poprzednie są danemi szacunkowemi.

W porównaniu z rokiem poprzednim 1927, zbiór r. 1928 stanowi:

pszenicy	109,2
żyta	107,4
jęczmienia	93,5
owsa	73,7

W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1923—1927, zbiór 1928 r. stanowi:

pszenicy	122,6
żyta	113,8
jęczmienia	98,8
owsa	79,6

a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909—1913, tegoroczny zbiór stanowi:

pszenicy	96,0
żyta	106,0
jęczmienia	102.6
owsa	88,7

KWESTJA MIESZKANIOWA W CZASIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ — POMYŚLNIE ROZWIĄZANA!

Dyrekcja Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu, podaje do publicznej wiadomości, w sprawie rezerwowania kwater na czas Powszechnej Wystawy Krajowej, co następuje:

Miejskie Biuro Kwaterunkowe jest na terenie st. miasta Poznania, jedyną instytucją uprawnioną do organizacji, rezerwowania i przydziału wszelkiego rodzaju kwater na czas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Kwatery Miejskiego Biura Kwaterunkowego mieszczą się w hotelu wystawowym „Polonia“, w prywatnych hotelach, pensjonatach, w pokojach prywatnych mieszkań, w szkołach, koszarach, gmachach publicznych, namiotach i t. p., których ogólna liczba wynosi około 50,000 kwater.

Kwatery Miejskiego Biura Kwaterunkowego odpowiadają wszelkim wymaganiom gości wystawowych, są bowiem: **wygodne, czyste i tanie.** Kwatery te są wyposażone w możliwe udogodnienia, znajdują się pod stałą kontrolą M. B. K. i są **jedyną ochroną gości wystawowych przed wyzyskiem i lichwą mieszkaniową.**

Opłata za kwaterę M. B. K. wynosi od osoby na dobę:
1) w hotelu wystawowym „Polonia“ od zł. 18.— do 65.— zł.
2) w pokojach prywatnych . . . . . „ „ 6.— „ 16.— „
3) w kwaterach masowych . . . . . „ „ 2.— „ 5.— „

Miejskie Biuro Kwaterunkowe zabezpiecza każdemu gościowi wystawowemu należytą kwaterę i **ostrzega kategorycznie wszystkich zainteresowanych przed pokątnym handlem**, który będzie przez miarodajne władze bezwzględnie ścigany i surowo karany.

Celem zapobieżenia późniejszym a nieprzewidzianym trudnościom, Dyrekcja Miejskiego Biura Kwaterunkowego zwraca uprzejmie uwagę wszystkim zainteresowanym, by już obecnie rezerwowali sobie odpowiednie kwatery w M. B. K., żądając nadesłania **bezpłatnego cennika** wszelkiego rodzaju kwater Miejskiego Biura Kwaterunkowego. Miejskie Biuro Kwaterunkowe rezerwuje kwatery dla poszczególnych osób, grup zbiorowych, wycieczek, zjazdów i t. p. z organizatorami wszelkich zjazdów i wycieczek, których termin został już definitywnie przez Dyrekcję Powszechnej Wystawy Krajowej ustalony. Miejskie Biuro Kwaterunkowe załatwia również wszelkie formalności kwaterunkowe z P. T. Wystawcami bezpośrednio.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe, stojące pod bezpośrednią kontrolą korporacji st. m. Poznania, wyposażone w odpowiednie środki, daje bezwzględną gwarancję za beznaganne wywiązanie się z nałożonych obowiązków. Jakiekolwiek obawy o zapewnienie mieszkania w casie P. W. K. są zdaniem Miejskiego Biura Kwaterunkowego — **nieuzasadnione** — gdyż sprawa mieszkaniowa jest dzięki energicznym zabiegom Dyrekcji Miejskiego Biura Kwaterunkowego zupełnie opanowaną. Zatem wszyscy niechaj tłumnie zwiedzają Powszechną Wystawę Krajową, zgłaszając się po wszelkie potrzebne informacje w sprawach kwaterunkowych — ustnie, pisemnie, telefonicznie i telegraficznie— pod adresem:

Miejskie Biuro Kwaterunkowe, Poznań, ul. Głogowska 62

Telefon: 62-06 i 69-91

Adres telegraficzny: Kwaterunki—Poznań.

Poradnik Gospodarski

NAJWAŻNIEJSZE CHOROBY ZIEMNIAKÓW.

I. Do najniebezpieczniejszych chorób ziemniaka należy **Rak ziemniaczany.** Choroba ta powodowana jest przez grzyb pasorzytniczy. Synchrytrium endobioticum (Schilb) Perc.

Rak ziemniaczany występuje głównie na kłębach w postaci narośli, bardzo rzadko na częściach nadziemnych. Straty, powodowane przez raka ziemniaczanego, dochodzić mogą do zniszczenia całkowitego zbioru. Grunt, na którym wystąpił rak ziemniaczany, jest zarażony tą chorobą więcej, niż przez lat kilkanaście.

Min. Rolnictwa wydało w roku 1928 rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego Dz. U. R. P. Nr. 108, poz. 922.

Rozporządzenie to ustanawia obowiązek zwalczania raka ziemniaczanego i obowiązek zgłaszania zarządowi właściwej gminy każdego wypadku wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie pojawienia się raka ziemniaczanego.

Rozporządzenie nakazuje, aby zgłoszenie następowało na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego przed upływem 24 godz., na pozostałym obszarze państwa przed upływem 48 godz. od chwili dostrzeżenia objawów choroby raka.

Jednocześnie ze zgłoszeniem wystąpienia raka ziemniaczanego należy dostarczyć zarządowi gminy próbki ziemniaków chorych w ilości nie przekraczającej 1kg. Ze względu na bezpieczeństwo próbka winna być możliwie szczelnie opakowana. Zarząd gminy otrzymaną próbkę ziemniaków przesyła do Stacji Ochrony Roślin w celu poddania tych okazów ścisłym badaniom.

Środki zwalczania raka ziemniaczanego:

1) ziemniaki chore winny być na polu, na którem zostały wyprodukowane, zniszczone (spalone), lub w razie trudności wykonania tego zabiegu, głęboko zakopane (conajmniej na 75 cm). Z pola zarażonego wszelkie odpadki po ziemniakach i łęciny nie powinny być wywożone, lecz na miejscu spalane lub głęboko zakopywane, 2) ziemniaki bez narośli rakowatych, lecz pochodzące z pola zarażonego w żaden sposób nie powinny być zużyte jako sadzeniaki; mogą być one zużyte na paszę, lecz tylko po uprzednim uparowaniu lub ugotowaniu, 3) woda od płókania ziemniaków, pochodzących z pola zarażonego, winna być zlewana do specjalnie wykopanego głębokiego dołu, położonego zdala od wód bieżących, stawu i gnojówki, 4) z gospodarstwa, w którem występuje rak ziemniaczany nie można wywozić ziemi, chwastów i nawet nawozu. Dowiedzionem jest, że zarazki raka bez uszkodzenia przechodzą przez kanał pokarmowy zwierząt, 5) na gruntach, na których wystąpił rak ziemniaczany, nie należy uprawiać ziemniaków, a nawet wogóle okopowych, 6) nie należy sprowadzać ziemniaków — sadzeniaków z okręgów, w których występuje rak ziemniaczany, 7) należy uprawiać odmiany odporne na raka. Organizacje rolnicze i rolnicy winni zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie odmian, odpornych na raka ziemniaczanego.

We wszelkich sprawach, tyczących się raka ziemniaczanego należy zwracać się do najbliższej Stacji Ochrony Roślin.

II) Bardzo pospolitą chorobą ziemniaków jest **zaraza ziemniaczana.** (Phytophtora infestans de By). Choroba ta występuje na naci w postaci gnicia.

Należy: a) używać do sadzenia ziemniaki zupełnie zdrowe, b) uprawiać odmiany odporne na występowanie choroby.

Stacje doświadczalne rolnicze dla każdej okolicy odmiany te wskażą.

III) **Parch zwykły.** (Actinomyces sp.). Choroba ta powszechnie znana rolnikom występuje głównie na ziemniakach, uprawianych na glebach świeżo marglowanych lub wapnowanych.

Należy: a) nie sadzić ziemniaków z parchami, b) unikać sadzeniaków zdrowych, lecz pochodzących z pól, na których parch występował, c) na polach, na których występuje parch stosować nawożenie nawozami zielonemi.

IV) **Parch prószysty.** (Spongospora subterranea Johns). Objawia się ten parch na kłębach ziemniaczanych w postaci zagłębień wypełnionych ciemnym pyłem i otoczonych popękaną skórką ziemniaka.

Środki zaradcze też same, co przy chorobie parcha zwykłego. Parch ten jest dużo niebezpieczniejszy niż parch zwykły.

V) **Bakterjoza pierścieniowa.** Charoba ta wywołana jest przez bakterje pasorzytnicze. Objawia się w postaci ciemnego pierścienia widocznego na prze-

kroju kłęba. Środki zaradcze: nie używać do sadzenia ziemniaków chorych.

VI) **Mokra zgnilizna kłębów.** Maziste gnicie ziemniaków powodowane jest przez bakterję pasorzytniczą.

Środki zaradcze: a) sadzenie zdrowych ziemniaków, b) sadzenie ziemniaków odpornych na chorobę w danej miejscowości, c) nawożenie gruntu nawozami potasowemi i fosforowemi, a unikanie wapnowania.

VII) **Zgorzel ziemniaka** — Czarna nóżka. Choroba ta występuje w dolnych częściach pędów naci, powodując czernienie i łamanie się naci. Z naci choroba przedostaje się do kłębów, powodując przy silnym rozwoju ich gnicie.

Środki zaradcze: a) nie używać sadzeniaków z pól, na których choroba występowała, b) unikać silnego nawożenia azotowego.

VIII) **Sucha zgnilizna kłębów.** Choroba ta występuje na kłębach ziemniaczanych, powodowana zaś jest przez grzyb pasorzytniczy. (Fusarium sp.).

Chory ziemniak jest pomarszczony, na powierzchni ma nalot, w głębi jest twardy. Przekrój ziemniaka ma odcień szaro-niebieskawy. Środki zaradcze: unikać sadzenia ziemniaków chorych.

W sprawie określenia i zwalczania chorób i szkodników roślin, rolnicy winni się zwracać do niżej wymienionych instytucyj, w których otrzymają bezpłatnie wszelkie wyjaśnienia.

1) Stacja Ochrony Roślin Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Poznań, działa na terenie województwa poznańskiego.

2) Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, działa na terenie województwa pomorskiego.

3) Śląska Stacja Ochrony Roślin — Cieszyn, działa na terenie województwa śląskiego.

4) Stacja Ochrony Roślin Małopolskiego Tow. Rol. — Kraków, działa na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego.

5) Stacja botaniczno-rolnicza we Lwowie, działa na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

6) Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział ochrony roślin w Puławach, działa na terenie województwa lubelskiego.

7) Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział ochrony roślin w Bydgoszczy, działa na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego.

8) Stacja Ochrony Roślin Tow. Ogr. Warszawskiego, Warszawa, ul. Bagatela 3, działa na terenie województw warszawskiego, łódzkiego i białostockiego.

9) Stacja Ochrony Roślin Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego — Wilno, działa na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

10) Stacja Ochrony Roślin Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfu — Sarny, działa na terenie województwa poleskiego.

11) Stacja Ochrony Roślin Wołyńskiego Tow. Rolniczego — Łuck, działa na terenie województwa wołyńskiego.

LITERATURA.

Choroby ziemniaczane najobszerniej opracowane w podręczniku:

L. Garbowski. „Choroby roślin rolniczych". Wydawnictwo Księgarni Rolniczej—Warszawa, ul. Nowy Świat 35. Cena książki 11 złotych.

Ulotka Min. Roln. o raku ziemniaczanym.

Notowania ziemiopłodów w miastach poszczególnych

	w dniu	Warszawa[1])	Poznań[2])	Kraków[1])
		z ł	o t	e
Pszenica	2/IV 15/IV	49.50—50.00 50.00—51.00	46.00—49.50 47.50—48.50	50.00—51.50 49.00—50.50
Żyto	2/IV 15/IV	35.75—36.15 35.20—35.50	34.50—35.50 34.00—35.50	36.25—37.00 36.50—37.50
Owies	2/IV 15/IV	37.00—38.50 36.25—36.75	33.50—35.50 33.00—34.50	35.50—36.50 36.00—37.50
Jęczmień browarny	2/IV 15/IV	36.50—37.00 35.00—35.50	33.50—35.50 35.00	35.00 —36.50
Kuchy lniane . .	2/IV 15/IV	51.50—52.00 49.50—50.00	51.00—52.00	49.50—50.50
Otręby żytnie . .	2/IV 15/IV	25.50—26.50 25.50—26.50	25.50 24.50—25.00	25.50—26.00 26.50—27.00
Otręby pszenne .	2/IV 15/IV	30.50—32.00 31.00—32.00	29.00—30.00 30.00—31.00	30.50 29.50—32.00
Mąka żytnia 70%	2/IV 15/IV	50.00—52.00 52.50	50.00 49.25—50.00	51.50
Mąka pszenna 65%	2/IV 15/IV	74.00—78.00 77.00—79.00	70.00—75.00 73.50- -76.50	80.00—82.00
Kuchy rzepakowe	2/IV 15/IV	39.00—40.00 39.00—40.00	40.00—42.00	40.00—41.00

[1]) Ceny za 100 klg. loco stacja wyładowcza

[2]) „ „ 100 „ „ „ załadowania

Giełda

Dewizy. Belgja $123.93\frac{1}{2}$ (sprzed. 124.15, kupno 123.62); Londyn $43.25\frac{1}{2}$ (sprzedaż 43.36, kupno 43.15); Nowy Jork 8.90 (sprzedaz 8.92, kupno 8.88); Paryż 34.86 (sprzedaż 34.95, kupno 34.77); Szwajcarja 171.80 (sprzedaż 172.23, kupno 171.37); Włochy 46.74 (sprzedaż 46.86, kupno 46.62), Wiedeń 125 34 (sprzedaż 125.65, kupno 125.03).

Obrót dewizami słaby. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych $8.94\frac{1}{2}$. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 592.44.

Papiery procentowe. 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 89.00—87,00; 5 proc. konwersvjna 67.00; 6 proc. poż. dolarowa 85.50 (zł. 760.95); 10 proc poż. kolejowa 102 50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.00; 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105.50 — 105.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krejow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); $4\frac{1}{2}$ proc. L. Z. ziem. 50.50—49.50; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.75; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 61.50; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 93 00 (zł. 159.68).

Akcje. Bank dyskont. 127.50; Bank Polski 163.00; B. Zw. spół. zar. 85.00, Spiess 255.00; Siła i Światło 136.00; Michałów 3.35; War. Tow. fabr. cukru 52.00; Węgiel 101.00, 101.75; „Nobel" 26 00—26.75; Lilpop 33.50—34.00; Modrzejów 28 25; Norblin 185.00; Ostrowieckie serja B 97.00; Parowozy 27.00; Rudzki 40 00; Starachowice — 29.25; Zieleniewski 145,00; Haberbusch 220.00; Spirytus 27.25—27 00.

Z pożyczek państwowych słabiej: 6 proc. dolarowa z r. 1919 — 20 i obie premjowe. Dla Listów zastawnych tendencja jednolita, dla akcji słabsza. Obligacje m. st. Warszawy bez ruchu.

Nieodzownym warunkiem złagodzenia obecnego przesilenia, panującego w przemyśle młynarskim, jest jaknajszybsze złagodzenie podatku obrotowego

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY REGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU BIEŻĄCYM.

Amoueraux J. — Kocmyrzów: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

Brandt E. — Niesułków' prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

Budyta W. — Sobienie Jez. prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

Bogaczyński T. — Doruchów: prenumerata za 4 kwartał 1928 r.

Berliński J. — Dzbanki prenumerata za 1 kwartał 1929 r.

Brzezicki Wł. — Tartaków prenumerata za 4 kwartał 1928 r.

Czembrowski i Remiesz — Mielnik: prenumerata za I i II kwartał 1929 r.

Choiński J. — Wnory: prenumerata za 1 kwartał 1929 r.

Czarny, Judzki i S-ka — Lubraniec: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

„Ceres" Tow. — Brusy: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

Chojnacki A. — Nakwasin: prenumerata za 1 kwartał 1929 r.

Cegłowski A. — Krośniewice: prenumerata za 4 kwartał 1928 r.

Czubacki B. — Wólka: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 r.

Doliński J. Zelibórz: prenumerata za 1928 rok cały i 1 kw. 1929 r.

Dobroczyński Sergjusz — Mrozy: prenumerata za 1 kw. 1929 r.

Dowid St. — Wieluń: prenumerata za 1928 rok cały.

Dziewanowski J. — Łęg: prenumerata za 1 i 2 kwrtał 1929 roku.

Dederko Jan — Kuźnica: prenumerata za 1 kw. 1929 roku.

Elmer St. — Pułtusk: za IV kw. 1928 r. i I i II kw. 1929 r.

Fürstenwald E. — Murowaniec: prenumerata za 1929 rok cały .

Goldenstein A. — Sarny: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.

Gebethner i Wolf — Poznań: prenumerata za 1929 rok cały.

Grynda St. — Stupski Młyn. prenumerata za 1 kwartał 1929 roku.

Goldman J. — Puławy: prenumerata za 4 kw. 1928 roku.

Górzny A. — Sławno: prenumerata za 1 i 2 kwartał 1929 roku.

Gawroński — Kuźki: prenumerata za 1, 2 i 3 kwartał 1929 roku.

Ganter Fr. — Łęczyca: prenumerata za 1928 r. cały.

Gede A. Osowo: prenumerata za 1929 rok cały.

Hejnowicz A. M. — Gostyń: prenumerata za 1 i 2 kwartał 1929 roku.

Herman J. — Olszewo: prenumerata za 1 kwartał 1929 r.

Jabłoński J. — Słobódka: prenumerata za 1 i 2 kwartał 1929 roku.

Iwaniccy B-cia — Chruślanki: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.

Jaśkiewicz L. — Doruchów: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.

Jurczyński J. — Czeladź: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.

Jedlin i Syn — Lwów: prenumerata za 1928 rok cały.

Jarocki Br. — Stara Wieś: prenumerata za 1 i 2 kwartał 1929 rok.

Iwański W. — Przysucha: prenumerata za 4 kw. 1928 rok.

Jurkowski J. — Maszków: prenumerata za 2 kw. 1928 roku.

Kapecki E. — Kołacin: za III i IV kw. 1928 r.

Kobersztein W.—Skierniewice: za IV kw. 1928.

Kleszczyński J. — Jakubowiec: za III i IV kw. 1928 r.

Krupski St. — Oleszków: za 1929 rok cały.

Kandelis Ch. — Równe: za 1 kw. 1929 r.

Kowalski R. — Ożarów: za I kw. 1929 r.

Krauze J. — Drzycim: za I kw. 1929 r.

Korwin Pawłowski J. — Plissa: za I kw 1929 r.

Krzywiec St. — Brusów: za I kw. 1929 r.

Kopaniewska H. — Dziarnów: za I kw. 1929 r.

Krömer A. — Skała: za I i II 1929 r.

Koziński K. — Ogonów: za 1929 r. cały.

Klimkiewicz J. — Gama: za III i IV kw. 1928 r.

Laskowski Fr. — Chodecz: za IV kw. 1928 r.

Ludwicki St. — Góra św. Mł.: za III i IV kw. 1928 r.

Lenik F. — Grójec: za 1928 rok cały.

Laudan H. i M. — Stryj: za IV kw. 1928 r.

Ludwiński J. — Mł. Tartak: za III i IV kw. 1928.

Lisiecki J. — Garbów: za I i II kw. 1929 r.

Lipke F. — Rawicz: za 1929 rok cały.

Łaskawski R. — Mąkarzów: I kw. 1929 r.

Młyn „Spółkowy" — Płock: za I kw. 1929 r.

Młyn „Most" — Warszawa: za I kw. 1929 r.

Młyn Par. Radzymn.—Pomorskie: za I kw. 1929.
Misiuro J. — Plisa: za I kwł 1929 r.
Młyn. Zakł. Wychow. — M. Piastowe: za I kw. 1929 r.
Miłowski i S-ka — Pabjanice: za III i IV kw. 1928 r.
Młyny i Kaszarnie Lubel. — za 1929 rok cały.
Makowski L. — Małecz: za III i IV kw. 1925 r. I 1926 i 1929 r. cały.
Moden J. — Gniew: za I kw. 1929 r.
Mataczell. — Łąki: za ½ IV 1928 r. i I, II kw. 1929 r.
Naskręcki St. — Kleczew: za 1929 r. cały.
Oliński i S-ka — Kutno: za 1928 r. cały.
Piecychna R. — Łoknica: za I kw. 1929 r.
Piotrowski A. — Proszew: za 1928 r. cały.
Protas T. — Syrmierz: za IV kw. 1928 r.
Węcław Karol Zamość: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1927 roku i 1 i 2 kw. 1928 roku.
Wężyk Wł. — Bełdów: prenumerata za 2, 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Wysocki A. — Markuszów: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Wawrzecki i Michalski — Zduńska Wola: prenumerata za 4 kwartał 1928 roku i 1 i 2 kw. 1929 r.
Więdczak i S-ka — Koło: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Wilski St. — Wielgie: prenumerata za 4 kwartał 1928 roku.
Wójtowicz A. — Głusko: prenumerata za 4 kw. 1928 roku.
Weisswelner i S-wie — Słupca: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Wolny A. — Słotwina: prenumerata za cały 1928 rok.
Wiączuk Marcin — Zamość: prenumerata za 2, 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Wintuszka St. — Pszczyna: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Włodarski Wł. — Trojanów: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku i 1 i 2 kw. 1929 roku.
Wiśniewski Wł. — Tomaszów: prenumerata za 1 kwartał 1929 roku.
Walczak i Rakowicz — Poznańskie: prenumerata za 1 kwartał 1929 roku.
Zyzak E. Żywiec: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Zagórowska Spółka: prenumerata za 3 kwartał 1928 roku.
Związek Młynarzy na Wołyniu: prenumerata za 4 kwartał 1928 roku.
Zakłady Rol.-Przemysłowe — Kruszwica: prenumerata za 3 i 4 kwartał 1928 roku.
Zaręba St. — Borki: prenumerata za 1 kwartał 1929 roku.
Zurow A. — Krzemienica: prenumerata za 1 i 2 kwartał 1929 roku.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski**